

CZTERY NOWE WPISY NA KRAJOWEJ LIŚCIE NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Posted on 26 July 2023



Wyplatanie koron żniwnych w Gogolinie, wawrzyncowe hudy, hafciarstwo kaszubskie i umiejętność budowania i gry na cymbałach, decyzją ministra kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Piotra Glińskiego trafiły na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Mamy już 83 wpisy, dokumentujące żywe tradycje, zwyczaje i umiejętności przekazywane z pokolenia na pokolenie, najnowsze pochodzą z terenu Opolszczyzny, Beskidu Żywieckiego, Kaszub i Rzeszowszczyzny.

Przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego każdej społeczności. Dlatego w 2003 roku, podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego UNESCO uchwalono dokument definiujący ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. To niezwykle wartościowe dziedzictwo obejmuje m.in. tradycje ustne, sztuki, wiedzę rzemieślniczą oraz zwyczaje i rytuały świąteczne. Polska, jako Państwo-Strona, w 2013 roku podjęła się inwentaryzacji tych przejawów prowadząc Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Mamy już 83 wpisy na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego obecnie liczy 83 wpisy, dokumentujące żywe tradycje i dziedzictwo naszego kraju, zgłaszane przez pielęgnujące je wspólnoty. Na liście znajdują się różnorodne zjawiska związane z praktykowaniem tradycji, rzemiosła, kultywowaniem wierzeń i pamięci historycznej, a także działalnością muzyczną, widowiskową czy językową. W dniu 13 lipca 2023 roku, decyzją ministra kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Piotra Glińskiego, na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego trafiły cztery nowe elementy:

- Korony
- Wawrzyncowe hudy
- Hafciarstwo kaszubskie
- Cymbały - umiejętność budowania i praktyka gry w Polsce południowo-wschodniej

Jubileusze związane z niematerialnym dziedzictwem kulturowym

W 2023 roku mija 20 lat od powstania Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. To również rok jubileuszu 10-lecia [Krajowej listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego](#), dlatego Narodowy Instytut Dziedzictwa postanowił świętować obie rocznice poprzez obchody w 6 miastach Polski. W ramach upowszechniania wiedzy na temat niematerialnego dziedzictwa kulturowego przygotowano specjalną wystawę plenerową **„Tradycje od pokoleń. Niematerialne dziedzictwo kulturowe w Polsce”**, której towarzyszą konferencje tematyczne oraz prezentacja wybranych elementów dziedzictwa niematerialnego i ich depozytariuszy.

Wystawa była już prezentowana w Poznaniu, Sandomierzu, i Łodzi, a od 22 lipca do 10 sierpnia będzie prezentowana w Katowicach. Od 15 sierpnia wystawę będzie można oglądać na Zamku w Niemodlinie, a od połowy września w Ostrołęce. Więcej informacji o wystawie [>tutaj<](#).

Opis nowych elementów wpisanych na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego:

- Wyplatanie koron żniwnych w Gogolinie



Wyplatanie koron zniwnych w Gogolinie, fot. NID/Joanna Banik



Korona żniwna w Gogolinie, fot. NID/Joanna Banik

Gogolin-Karłubiec, w gminie i województwie opolskim, znane jest z tworzenia misternych wieńców dożynkowych, które miejscowi depozytariusze i mieszkańcy nazywają "koronami żniwnymi" lub "koronami dożynkowymi". Te dożynkowe wieńce symbolizują pracę żniwną, obfitość ziemi i zebrane plony. Przybierają różne formy, najczęściej w postaci wianków lub koron. Szczególnie skomplikowane konstrukcje to właśnie korony, których tradycja wyplatania sięga około 150 lat.

W Gogolinie korony żniwne wykonywane są w charakterystycznym splocie tzw. "ażurowym". Pierwszą taką koronę w ażurowym splocie stworzył w 1961 roku znany kroszonkarz Jerzy Lipka z Gogolina. Ta technika szybko zyskała popularność i "zrewolucjonizowała" wyplatanie koron żniwnych, wyprzedzając w tradycji wcześniejszy splot "garściowy", który w latach 60. XX wieku stopniowo zanikał.

Niezwykle ważnym elementem tradycji jest czas zbierania zboża na przyszłą koronę. Dawniej, żniwne korony były bardzo skromne, jednak zawsze z najładniejszych kłosów. Te proste wieńce zdobione były owocami i warzywami. Dziś to prawdziwie okazałe dzieła sztuki.

Zbiór najpiękniejszych kłosów zaczyna się już w czerwcu. Wówczas zbiera się z pola jęczmień ozimy. W lipcu natomiast zbiera się inne zboża. Następnie, kłosy suszy się w przewiewnym pomieszczeniu. Wówczas także powstaje koncepcja korony.

Kluczowym elementem jest szkielet korony, który składa się z okrągłej podstawy wykonanej ze stalowych prętów oraz dwóch lub więcej półokrągłych pałaków przymocowanych do podstawy, które się nad nią krzyżują. W Gogolinie najczęściej spotyka się korony o kształcie węgierskiej korony. Jest to korona zamknięta, składająca się z sześciu pałaków splecionych na górze, a całość zwieńczona jest krzyżem. Warto dodać, że korony tego typu są znane na ziemiach polskich od czasów króla Stefana Batorego.

Praca nad wyplataniem korony zwykle rozpoczyna się w lipcu po przygotowaniu stelaża i owinięciu go sznurkiem konopnym lub jutowym, a także nawleczeniu ziarenek na druty. W sierpniu, kontynuowana jest praca, ale tym razem w grupach, zgodnie z wcześniej ustalonym podziałem na zadania. Cały proces wymaga wspólnej pracy i koordynacji licznej grupy osób zaangażowanych przy koronie. W przygotowaniu koron chętnie uczestniczą również dzieci, które depozytariuszki starają się włączać do pomocy na każdym etapie tworzenia korony.

Gotowy wieniec dożynkowy jest uroczystie przenoszony na specjalnej lektyce do kościoła, gdzie corocznie odbywa się msza św. dziękczynna za udane żniwa.

- **Wawrzyńcowe hudy**



Wawrzyńcowe hudy



Wawrzyńcowe hudy

Tradycja palenia Wawrzyńcowych hudy obejmuje całą Gminę Ujsoły. Corocznie w różnych lokalizacjach związanych z poszczególnymi miejscowościami sołeckimi (Glinka, Soblówka, Ujsoły, Złatna) oraz przyległymi przysiółkami, rozpalane są ogniska. Te miejsca znajdują się na licznych wzgórzach i wyżej położonych terenach górskich, co dodaje widowiskowości i atrakcyjności tej tradycji.

Zwyczaj upamiętnienia męczeńskiej śmierci św. Wawrzyńca na stosie związany jest z magicznym działaniem ognia, który według legendy pomógł góralom w pokonaniu epidemii na południu Żywiecczyny między XVII a XIX wiekiem. Podczas zarazy górale wznosili strzeliste ogniska na szczytach gór, halach i zboczach otaczających Ujsoły, a także podpalali je w noc świętego Wawrzyńca. Uważano, że ta magiczna siła ognia ocaliła Ujsoły i okoliczne tereny od wyniszczenia.

Istnieją, co najmniej dwie legendy, które korespondują z tą historyczną perspektywą. Według jednej opowieści, najstarszy mieszkaniec o nazwisku Sporek miał sen o wielkich słupach ognia i podzielił się tą wiedzą z proboszczem z parafii w Rajczy, która wówczas administrowała terenami obecnych Ujsoł. Proboszcz zainspirował parafian do rozpalenia wielkich ognisk na okolicznych halach w wigilię wspomnienia św. Wawrzyńca. Według tej legendy ogniska te miały zatrzymać epidemię.

Druga hipoteza mówi, że najstarszemu góralowi ukazały się duchy zmarłych na zarazę, które pojawiły się w rejonie starego młyna. Gospodarz poinformował proboszcza z parafii w Milówce, która wtedy była jedyną parafią w okolicy. Duchowny podjął działania i zlecił budowę nowego kościoła, dzięki czemu powstała parafia w Rajczy obejmująca tereny dzisiejszej Gminy Ujsoły. To wydarzenie wiązało się z ocaleniem od epidemii, a patronem nowo powstałego kościoła został św. Wawrzyniec. Po ustaniu epidemii, palenie wielkich ognisk stało się cykliczną praktyką o charakterze sakralnym.

Przygotowania do podpalenia hudy zaczynają się zazwyczaj dwa tygodnie przed wydarzeniem. Gromadzi się wtedy opał, czyli gałęzie, kłody i pnie drzew iglastych (zwłaszcza świerki i jałowce), ale także brzozy i inne dostępne drzewa.

Niezwykle istotny jest wybór lokalizacji. Zwykle jest to miejsce blisko lasu, gdzie można pozyskać drewno, a także uwzględnia się warunki terenowe stoku lub wzgórza, tak aby ognisko było dobrze widoczne z doliny. Podczas gromadzenia drewna dba się o rozmieszczenie go wokół wybranej lokalizacji, aby zapobiec podpaleniu opału przez konkurencyjne ekipy. Czasami organizowana jest nocna ochrona drewna, aby uniknąć sabotażu.

Budowę konstrukcji hudy wykonują najbardziej doświadczeni młodzieńcy. Konstrukcja może być prosta, gdzie gałęzie i kłody są układane równolegle, lub bardziej rozbudowana, z żerdziami wbitymi w ziemię i poziomymi poprzeczkami. Gotową konstrukcję pilnuje się, aby nie została celowo podpalona przez inne ekipy.

Cały obrzęd palenia hudy jest mocno zakorzeniony w kulturze góralskiej i stanowi ważny element tradycji gminy Ujsoły.

Przed głównym podpaleniem, rozpalane są mniejsze ogniska, które pełnią funkcję zaproszenia i mobilizują uczestników do przybycia na miejsce. Ostateczne podpalenie hudy następuje zazwyczaj o północy, a zaszczytu dokonania tego aktu dostępuje zwykle szanowany lub najstarszy uczestnik. Uczestnicy słuchają opowieści, śpiewają piosenki, a muzycanci akompaniują na heligonkach.

Tradycja palenia hudy jest ważnym elementem roku agrarnego i kultury góralskiej. Obecnie jest kontynuowana w celu podtrzymania tradycji, pielęgnowania więzi społecznych, integracji oraz upamiętnienia historycznych wydarzeń.

Lokalizacje Wawrzyńcowych Hud: Złatna Huta, Złatna Cerla, Bura Polana, Motykówka, Zapolanka, Złatna Głębokie, Złatna Zagroń, Jastrzębie, Kotrysia Polana, Ujsoły Baildon, Ujsoły Hutyrów, Soblówka Mały i Duży Smyreków, Kiełbasówka, Glinka Wornicki, Glinka

Tajh.

- **Hafciarstwo kaszubskie**



Hafciarstwo kaszubskie



Haft kaszubski

Haft kaszubski jest zjawiskiem kulturowym niezwykle popularnym, dynamicznym i wciąż rozwijającym się, funkcjonuje w różnych odmianach nazywanych „szkołami” oraz w licznych lokalnych wariantach i indywidualnych opracowaniach.

Haft wielobarwny został zaprojektowany/wykreowany na początku XX wieku przez Teodorę Gulgowską we Wdzydzach Kiszewskich. Autorka tworząc haft inspirowała się wzorami na zabytkowych czepcach zwanych „złotnicami” (będących dawnym, odświętnym nakryciem głowy zamożnych Kaszubek), malaturami na kaszubskich meblach, obrazach na szkłe i ceramice, a także wzornictwem zabytkowych szat liturgicznych oraz kompozycjami zamieszczanymi w niemieckich czasopismach dla kobiet.

Hafty kolorowe stawały się popularne i inspirujące – w proces ich tworzenia i modyfikacji włączało się coraz liczniejsze grono znakomitych hafciarek i hafciarzy. Współcześnie wyróżnić można dziewięć zasadniczych odmian haftu kaszubskiego nazywanych szkołami, ukształtowanych w ciągu ponad stulecia funkcjonowania tej formy twórczości wśród społeczności kaszubskiej i borowiackiej. Poszczególne odmiany – wdzydzka, żukowska, pucka, wejherowska, borowiacka, tucholska, chojnicka, słupska i gdańska różnią się akcentami kolorystycznymi, zasadami kompozycji, nieco odmiennymi motywami (choć wiele jest wspólnych) i ich

plastycznym opracowaniem oraz szczegółami technicznego wykonania. Poza haftami wielobarwnymi bardzo ważną dziedziną są hafty wykonywane metalowymi (złotymi i srebrnymi) nićmi na aksamicie, zdobiące czepce-złotnice oraz ich pochodne, czyli tzw. wzory czepcowe na płótnie.

Wśród motywów kaszubskich stosowanych w każdej odmianie najczęściej pojawiają się tulipany przybierające różnorodne formy, zdarza się, że w jednej szkole stosowanych jest kilkanaście ich wersji. Pod wieloma postaciami przedstawiany jest też owoc granatu – jego warianty określane są np. jako łeb, makówka, bąk, jabłuszko. Powszechnie stosowane są różnego rodzaju róże, rozety, palmety, serca, gwiazdy morskie, modraki, koniczynka. Występują też drobne elementy: wisienki, niezapominajki, pszczołki, żuki, dzwoneczki, pawie oczka, pąki, słoneczka oraz wielka różnorodność liści. Nazwy nadawane poszczególnym motywom są swoistym wkładem hafciarek kaszubskich w kreację haftów, odniesienia nazw do konkretnych form wzorniczych mają charakter skojarzeniowy.

Istotną cechą poszczególnych szkół haftu kaszubskiego jest kolor – jego zasadnicza, najbardziej popularna, siedmiobarwna kolorystyka ustaliła się w okresie międzywojennym – są to trzy odcienie niebieskiego, kolor zielony, czerwony, żółty i czarny, barwy te stosowane są w różnych proporcjach i odcieniach w odmianie żukowskiej, puckiej, wejherowskiej i chojnickiej. Wielka różnorodność kolorów, kilkanaście barw, występuje w hafcie wdzydzkim. Z kolei w szkole borowiackiej i tucholskiej znajdujemy odcienie żółci, brązu, kolor oliwkowy i pomarańczowy. Specyficzna kolorystyka ustaliła się w hafcie słupskim – odcienie niebieskiego i zielonego oraz żółć i brąz oraz w odmianie gdańskiej – trzy odcienie koloru niebieskiego.

Haftem kaszubskim tradycyjnie zdobione są najczęściej nakrycia stołów (serwety, bieżniki, obrusy etc.), a także między innymi poduszki, zasłony na okna, makaty, pościel, paramenty kościelne, elementy odzieży odświętnej/reprezentacyjnej oraz stroje regionalne. Współcześnie zdecydowanie poszerza się zakres zastosowania wzorów kaszubskich zarówno wielobarwnych jak i wykonywanych złotą nicią. Hafciarki wciąż poszukują inspirujących wartości tej dziedziny sztuki i przedstawiają ją w nowych kontekstach funkcjonowania, haft przenoszony jest na różne współczesne formy użytkowe, w tym elementy odzieży, broszki, przepaski na włosy, torebki oraz tkaniny dekoracyjne do wnętrza domów.

Umiejętności wykonywania haftu kaszubskiego przekazywane są pokoleniowo i stale odtwarzane przez wspólnoty, dla których stanowi on ważną część dziedzictwa. Transmisja umiejętności dokonuje się drogą przekazu bezpośredniego zwykle poprzez udział w kursach i warsztatach hafciarskich prowadzonych przez twórców i animatorów uznawanych w społecznościach lokalnych za mistrzów a także poprzez uczestnictwo (jako członek) w pracach zespołów/klubów/kół hafciarskich, nauka haftu następuje także w przekazie rodzinnym.

Hafciarstwo kaszubskie to sztuka występująca na obszarze Kaszub i Borów Tucholskich. Intensywnie wykonywane w części województwa pomorskiego (w powiatach: bytowskim, chojnickim, człuchowskim, gdańskim, kartuskim, kościerskim, lęborskim, puckim, słupskim, wejherowskim) oraz w powiecie tucholskim w województwie kujawsko-pomorskim.

- **Cymbały - umiejętność budowania i praktyka gry w Polsce południowo-wschodniej**



Warsztaty gry na cymbałach



Gra na cymbałach

Cymbały to najbardziej charakterystyczny instrument w muzyce ludowej Polski południowo-wschodniej. Przybyły na tereny Rzeszowszczyzny z regionu karpackiego i na stałe zagościły w lokalnych zespołach muzycznych. Proces ten miał miejsce przed I wojną światową lub w okresie międzywojennym, choć sam instrument znany był w tym regionie już od XIX wieku. Wówczas wykorzystywany był przez kapele miejskie, zarówno żydowskie, jak i cygańskie.

Należą do grupy instrumentów strunowych uderzanych, które składają się z drewnianego, trapezoidalnego pudła rezonansowego z metalowymi strunami różnej długości. Struny opierają się na dwóch drewnianych podstawkach, dzieląc się w stosunku 2:3, co powoduje współbrzmienie w kwincie. Dźwięk powstaje poprzez uderzenie drewnianymi pałeczkami (palcatkami) w równo nastrojone struny. Współcześnie cymbały mają od 22 do 30 pasm strun, co daje większe możliwości brzmieniowe. Strojenie cymbałów odbywa się przeważnie chromatycznie, w oktawach od dolnego A po D. Istnieją też cymbaliści, którzy stroją cymbały diatonicznie.

Instrument ten od lat wytwarzany był przez ludowych rzemieślników. Tradycja gry na cymbałach była przekazywana w rodzinach, przechodząc z ojca na syna, choć rzadziej zdarzało się, że adeptów nauczano przez innych muzykantów. Było to zbyt kosztowne, a muzycy obawiali się konkurencji. Zwykle ograniczało się to do kilku lekcji, w których przekazywano podstawową wiedzę, a uczeń musiał sam doskonalić swoje umiejętności.

Wyjątkowy świat cymbałów zachwyca zarówno młodszych, jak i starszych muzyków, którzy doskonale rozróżniają charakterystyczne subregiony pod względem konstrukcji i brzmienia tego instrumentu. Na terenach wokół Jasła dominują większe instrumenty, tworzone przez wybitnego Władysława Chochałkę. Chociaż może nie zachwycają wyglądem, to za to emanują pięknym brzmieniem. Natomiast w okolicach Grodziska i Przeworska przeważają mniejsze cymbały.

Dziś głównym promotorem gry na cymbałach jest Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, który upowszechnia grę na cymbałach, organizując Spotkania Cymbalistów. Dzięki takim inicjatywom wzrasta zapotrzebowanie na cymbały. Instrument zdobywa coraz większą popularność, nie tylko w regionie.